

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

środa

21 września

1949 r.

Rok V

Nr 260

(1524)



KREATURY HORTHY'EGO

—sprzymierzeńcami Tito

Proces Rajka i współników

BUDAPESZT, 20.9. (PAP). W dalszym ciągu procesu Rajka i jego współników przesłuchiwany był oskarżony Andras Szalai. Odpowiada on na pytanie przewodniczącego sądu, że uznaje się winnym zarzucanych mu przestępstw.

Następnie oskarżony w dłuższych wywodach kreśli historię swej działalności prowokatora i zdrajcy. W 1932 r. Szalai przyłączył się do młodzieżowego ruchu komunistycznego, został aresztowany i już podczas pierwszego przesłuchania przez po-

lice polityczną zdradził całą podziemną komunistyczną organizację młodzieżową. Inspektor policji politycznej Reti, który badał oskarżonego, zaproponował mu nawiązanie kontaktu z policją, na co Szalai natychmiast się zgodził.

Szalai wypływa znów na powierzchnię jako prowokator w 1942 roku. Zdecydował się rozpocząć „pracę” w nielegalnej organizacji komunistycznej. Szalai wydał całą grupę ludzi, którzy — jak się dowiedział — walczyli w swoim czasie po stronie Hiszpanii republikańskiej. Za tę zradę otrzymał poważną na owe czasy nagrodę w sumie tysiąca pengoe.

Ażby uniknąć zdemaskowania oskarżonego, sąd skazał go pro forma na krótkoterminowe więzienie. W więzieniu Szalai doniósł komendantowi że około 400 serbskich antyfaszystów i komunistów zrobiło podkop w celu ucieczki. Doszło do krwawego posługu, w wyniku którego zabito 54 więźniów a 10 prze-kazano sądowi i później stracono.

Po wyzwoleniu kraju Szalai, zafatyszy swą przeszłością, wstąpił do partii i zaczął pracować w wydziale propagandy Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Komunistycznej.

Wiosną 1946 r. zwerbował go jako szpiega kierownik jugosłowiańskiej misji reparacyjnej, major Smilianicz. Wykorzystując swe stanowisko służbowe, Szalai na zlecenie Smilianicza organizował wykłady, mające na celu popularyzowanie Jugosławii i Tito oraz popularyzowanie planu tzw. „Konfederacji Dunajskiej”. Sens tego planu polegał na tym, że kraje, znajdujące się w dorzeczu Dunaju, powinny połączyć się wokół Tito, w oparciu nie o Związek Radziecki, lecz o Jugosławię.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Foto APF

Dnia 18 b. m. w sali „Roma” w Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina.

Na zdj. — po oficjalnej części otwarcia, staje do konkursu jako pierwszy Żmudziński (Polska).

Frank, korona szwedzka i dolar kanadyjski

PARYŻ, 20. 9. Rząd francuski postanowił na nadzwyczajnym posiedzeniu przeprowadzić dewaluację franka. Jest to czwarta z kolei dewaluacja franka w okresie powojennym. Podczas gdy kurs do lara wynosił dotąd 330 franków, to obecnie wyniesie on—350 franków.

LONDYN, 20. 9. Donoszą z Ottawy, że rząd kanadyjski postanowił przeprowadzić dewaluację dolara kanadyjskiego o 10 proc.

SZTOKHOLM, 20. 9. Rząd szwedzki postanowił zdevaluować koronę szwedzką o 32 proc. w stosunku do dolara. Kurs dolara wynosił dotąd 3,6 koron, a obecnie wynosi 5.18 koron.

Ostatni odwrót przed ucieczką na Formozę

LONDYN, 20. 9. Agencja Reutersa donosi z Hong-Kong, że Czang-

Kai-Szek nakazał odwrót wojsk ku omintangowskich z północnej części prowincji Kwan-Tung do Kantonu jako tymczasowej siedziby rządu Kuomintangu.

W USA pół miliona górników porzuciło pracę

NOWY JORK, 20. 9. 500 tys. górników amerykańskich porzuciło pracę. Powodem spontanicznego strajku górników jest odmowa pracodawców kontynuowania wpłat na społeczny i emerytalny fundusz górników. Górnicy strajkują pod hasłem: „Nie ma pracy bez wpłat na fundusze społeczne i emerytalne”.

Koła związkowe przewidują możliwość strajku 100 tys. robotników w zakładach Forda w Detroit. Robotnicy żądają definitywnego rozstrzygnięcia świadczeń emerytalnych.

Obserwatorzy zagraniczni w Hong-Kongu sądzą, że wykonanie tego rozkazu będzie równoznaczne „z prawie pewnym załamaniem się oporu kuomintangowskiego w Chinach południowych”. Uważają oni również, że odwrót ten będzie krokiem wstępnym do przeniesienia wojsk kuomintangowskich na Formozę.

Milionowe straty poniósł Skarb Państwa wskutek działalności szkodników gospodarczych

Wczoraj rozpoczęła się przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi rozprawa przeciwko 7 oskarżonym, którzy stanęli pod zarzutem wykorzystywania akcji skupu surowców włókienniczych, prowadzonej przez Państwo, dla korzyści osobistych. Są to: Józef Szulc — kierownik referatu surowców włókienniczych Oddziału Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Wiesław Muchowicz — Zygmunt Buchole i

Adam Lefik — brakarze tej instytucji, Konstanty Zieniewicz — prywatny dostawca surowców włókienniczych oraz Adam Bartyzel i Maurycy Berger — prywatni kupcy.

Zadaniem referatu surowców włókienniczych Centrali Rolniczej Samopomocy Chłopskiej był skup surowców włókienniczych (len, konopie, wełna) poprzez pracowników tej instytucji — brakarzy wprost od producenta - rolnika i dostarczanie ich do fabryk. Producent otrzymywał za płatę za surowiec w materiałach tekstylnych, po cenach komercyjnych, czterokrotnie niższych od wolnorynkowych.

Akcja ta, podjęta przez rząd miała na celu dostarczenie wsi towarów po najniższych cenach i zachęcenie chłopów do produkcji.

Jak wypełniali swe obowiązki Szulc i jego współnicy?

Zorganizowali punkty skupu w Nowej Soli, Jadowie i Wyszakowie, Szulc wypłacał rolnikom należność w gotówce, a nie w materiałach tekstylnych, po cenach sztywnych, przy czym surowiec kwalifikowano na niższej wartości.

Mimo rozporządzenia władz zwierzchnich nakazującego wymówienia umów o skupie surowca

Ks. Borowski mówi:

Chcę służyć społeczeństwu

— Z arystokracją krwi nie mam, z pewnością, nie wspólnego — stwierdza z uśmiechem ks. Borowski, syn biednego chłopca z Poznańskiego, obecnie proboszcz parafii św. Wojciecha na Chojnach w Łodzi.

— Dobrze się czuję w tej robotniczej dzielnicy wśród prostych uczciwych ludzi pracy — dodaje nasz rozmówca, młody nowoczesny kapłan, odbudowujący z zapalem i energią zniszczoną poważnie w czasie okupacji świątynię.

— Niemcy zamienili kościół na magazyny, a ja podzieliłem los wielu Polaków, spędzając cztery koszmarnie lata w Dachau. Tam aż nadto dobrze poznałem tych, którzy pod protektoratem pewnych mocarstw znów rozwijają propagandę rewizjonistyczną.

W obozie i na obczyźnie zrozumiałem sens słowa: nostalgia. Serce rwało się do kraju, gdzie czekało tyle, tyle pracy... Wróciłem i pracuję, pracuję...

Tu ks. Borowski opowiada o radosnym trudzie odbudowy świątyni, potwierdzając znane prawdy, że w naszym kraju wszystkie warunki ułatwiają swobodny rozwój życia religijnego i odbudowy świątyni. Przytoczone przez ks. Borowskiego fakty są żywym zaprzeczeniem pewnych znanych i jemu i

nam oszczerstw o sytuacji Kościoła w Polsce.

— Pokryliśmy kościół nowym dachem, wybudujemy nową ambonę i ołtarz”.

Te fakty mają swoją wymowę.

— Warunki pracy kapłańskiej są dobre — stwierdza ks. Borowski. — Chcę pracować dla społeczeństwa. Chcę być takim, jakim ks. Brzózka, czy inny kapłan-patriota.

Do Mautthausen wstęp wzbroniony

PARYŻ, 20.9. Amerykańskie władze okupacyjne odmówiły wiza przejazdowej przez Niemcy Zachodnie redaktorowi czasopisma „Les Lettres Francaises” — Pierre Daix. Zamierzał on udać się do obozu Mautthausen w strefie radzieckiej jako były więzień tego obozu.

Odpowiedź Crippsowi Kolarze zwalniają tempo pracy

LONDYN, 20.9. Kolarze londyńscy postanowili — począwszy od środy — zwolnić pracę, celem poparcia żądań związku zawodowego zwiększenia płac. Zapowiedź zwolnienia tempa pracy jest pierwszą reakcją ze strony robotników na apel ministra skarbu Crippsa, który domagał się zwiększenia wydajności pracy.

Decyzja kolarzy londyńskich spowoduje całkowity chaos w systemie transportowym stolicy Anglii.

266 lat temu Sobieski pod Wiedniem

WIEDEN, 20. 9. Ludność Wiednia uczciła 266 rocznicę odsieczy miasta przez króla Sobieskiego. W uroczystości, która odbyła się na wzgórzu Kahlenberg, wzięli udział przedstawiciele rządu austriackiego.

Oskarżony i winny ale nie stanie przed sądem

HELSINKI, 20. 9. Komisja konstytucyjna parlamentu fińskiego od rzuca wniosek, złożony przez Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego, w sprawie wszczęcia przez prokuraturę państwową dochodzenia przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych Simonenowi. Jest on osobiście odpowiedzialny za zabicie przez policję kilku robotników, uczestniczących w znanym strajku w mieście Kemt.

Awangarda Tito:

szpicie, żandarmami i trockiści

(Ciąg dalszy ze str. 1)
Smilianicz oświadczył — zeznaje oskarżony — że zadanie polega na tym, by cała gospodarka węgierska było podporządkowana interesom Jugosławii. Smilianicz, wykorzystywał chwilowe trudności Węgier, aby przekonać mnie — zeznaje oskarżony — że nie opłaca się odbudować takiego kraju jak Węgry, ponieważ wspólnym celem wszystkich krajów demokracji ludowej powinno być wzmocnienie Jugosławii, która jest „wzorem demokracji ludowej”. Smilianicz podkreślał, że należy przemielić historyczną rolę Związku Radzieckiego i przemielić bohaterką walkę narodu jugosłowiańskiego, a jedynie wynosić pod niebiosa politykę Tita.

Z końcem 1947 r. — zeznaje dalej Szalai — Smilianicz wyjechał z Węgier, uprzednio zapoznawszy mnie z Brankowem.

Szalai poinformował Brankowa o decyzji rady ministrów w sprawie nacjonalizacji wielkich przedsiębiorstw wiosną 1948 r. przed ogłoszeniem tej uchwały. „Opowiedziałem także Brankowowi — zeznaje oskarżony — o uchwale kominformu przed jej ogłoszeniem”.

„Wiele uwagi poświęcał mi towarzystwu węgiersko-jugosłowiańskiemu, które nasyłało agentów (Ognienowicz i inni) do okęgów, w których mieszkają Słowianie Południowi, by nastawiać ich przeciwko rządowi węgierskiemu i demokracji ludowej. Nie udało się to jednak, po-

nieważ Słowianie Południowi solidaryzowali się z rezolucją kominformu”.

Na stanowisko sekretarza generalnego towarzystwa węgiersko-jugosłowiańskiego zamierzano wysunąć Milosza Moicza. Wywiad jugosłowiański stracił już zaufanie do Moicza. Milosza Moicza został zamordowany.

Ognienowicz mobilizował bogaczy

Milan Ognienowicz przyznaje się do winy. Oskarżony podaje, że został zwerbowany dla roboty szpiegowskiej przez konsula jugosłowiańskiego w Budapeszcie.

Oskarżony był związany z Blazicem, Brankowem, Mrazowiczem i Debeczicem.

„Będąc sekretarzem Demokratycznego Związku Słowian Południowych — zeznaje Ognienowicz — organizowałem na Węgrzech południowych sieć szpiegowską i rozpowszechniałem materiały propagandowe, otrzymane z Jugosławii.

Starłem się pozyskać członków partii w mieście Pecs i w okolicach — dla polityki Tita. Zwerbowałem rozmaitych ludzi, a przede wszystkim kupców, bogaczy wiejskich i nauczycieli, którym polecałem zbieranie informacji interesujących mi się jugosłowiańską”.

Oskarżony zeznaje, że za przekazywanie informacji jugosłowiańskiej organizacji szpiegowskiej otrzymywał wynagrodzenie pieniężne.

takich nie wolno zatrzymywać się w połowie drogi.

Następnie Korondy zeznaje, że otrzymał zlecenie użycia broni przy

Na platformie trockizmu robota dla policji politycznej

Sąd przeszedł z kolei do przestępstwa ostatniego, ósmego oskarżonego, znanego trockisty Pala Justusa. Pal Justus oświadcza, że przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw.

W 1931 roku — mówi Justus — stanąłem już całkowicie na platformie trockizmu, którego istota polegała na walce przeciwko Związkowi Radzieckiemu i partiom komunistycznym. Już wtedy — ciągnie oskarżony — utworzyłem grupę trockistowską, której daliśmy nazwę „opozycji”. Grupa ta organizowała oszczerczą kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Węgierskiej Partii Komunistycznej. Policja Horthy'ego popierała naszą działalność. W sierpniu 1932 r. zostałem aresztowany. Peter Hain (b. szef węgierskiej policji politycznej) poznał mnie i zaproponował, ażeby pracować dla policji politycznej. Przyjąłem tę propozycję i podpisałem odpowiednie zobowiązania.

Przewodni: Kogo pan zdradził?

Justus: Donosiłem policji o działalności komunistów w legalnych organizacjach socjal-demokratycznych Budapesztu, o Endre Galu, Istvanie Kende, Beli Klermanie, Istvanie Tari, Janosu Kadare, Galgodi, Palu Sedestiene, Janosu Micsie i innych.

W 1942 roku — stwierdza m. in. oskarżony — postawiono sprawę wybrania mnie na sekretarza organizacji partyjnej 6 rejonu Budapesztu. W policji powiedziano mi, że powinienem wykorzystać to stanowisko do walki przeciwko wpływowi komunistycznym.

Oskarżony w 1932 roku wyjechał za granicę za zgodą policji politycz-

nej. Był wtedy w Wiedniu, Berlinie i Paryżu.

W Paryżu — mówi Justus — odwiedziłem attache prasowego poselstwa węgierskiego Gyulena Gesztesi.

— Zakomunikowałem Gesztesi'emu swój kryptonim „e-17”. Nie zdołałem jednak nic zrobić, gdyż komunistki węgierscy traktowali mnie nie ufnie. W 1936 roku wróciłem do Budapesztu.

Agent wywiadu francuskiego

Po wojnie — ciągnie oskarżony — attache prasowy poselstwa francuskiego w Budapeszcie Francois Gachot, zwerbował mnie na agenta wywiadu francuskiego. Przekazywałem mu systematycznie wiadomości o przeciwnościach między dwiema partiami robotniczymi, a po zjednoczeniu tych partii — o uchwale KC Partii, o krokach, jakie zamierza poczynić reakcja kleryczna, o przygotowywanych posunięciach rządu itd.

W końcu 1945 roku, na jednym z przyjęć, oskarżony opowiedział kierownikowi jugosłowiańskiej misji rolniczej przy sojuszniczej komisji kontrolnej na Węgrzech Ciemilowi, że podczas wojny uratował go partyzanci jugosłowiańscy. Wyraziłem ubolewanie — mówi oskarżony — że nie mogłem się odwdziżyć. Ciemil powiedział, że będę miał jeszcze możliwość okazania swej wdzięczności.

Ciemil zaznajomił mnie z majorem Javorskim, który zaproponował mi współpracę. Nie przyjąłem, gdyż myślałem wtedy, że Jugosłowianie są komunistami i ściśle współpracują ze Związkiem Radzieckim.

Instrukcje Rankovica

Po pewnym czasie — mówi dalej Justus — Javorski mówił już znacznie szczerzej i zakomunikował, że Rankovicz proponuje mi ściśle współpracę z ich wywiadem. Chciałem odmówić, ale Javorski powiedział, że wie o mojej roli w policji Horthy'ego i pokazał mi fotokopie meldunku, jaki przesłał Gesztesi o mnie z Paryża Hainowi (szefowi węg. policji politycznej).

Javorski polecił mi przygotowanie pisemnego raportu o sytuacji w kierownictwie partii socjal-demokratycznej, o stosunku tego kierownictwa do Jugosławii i jej przywódców, do Jugosłowian, zamieszkałych na Węgrzech itd.

W kwietniu 1948 roku — zeznaje Justus — zgłosił się do mnie z polecenia Rankovicza — Vadas i zakomunikował, że należy podjąć walkę przeciwko rosnącemu wpływowi Zwią-

zku Radzieckiego na Węgrzech i w tym celu należy zjednoczyć tych wszystkich, którzy są niezadowoleni z ustroju ludowo-demokratycznego.

Po zjednoczeniu dwóch partii robotniczych, wypadło mi spotkać się z Vadasem jeszcze jeden raz jesienią 1948 roku. Powołując się na liczne instrukcje Rankovicza oświadczył on, że naszym celem winno być odseparowanie Węgier od Związku Radzieckiego i przeciągnięcie ich na stronę Jugosławii. W tym celu — powiedział Vadas — należy obalić istniejący rząd. Pytał mnie, jakie siły mogę oddać do dyspozycji dla tej akcji.

Vadas powiedział mi — mówi oskarżony — że w swej walce ze Związkiem Radzieckim liczą Jugosłowianie na bardzo silnych sojuszników i zrozumiałem od razu, że mowa tu o anglosasach, głównie o USA.

Oskarżony stwierdza, że wykonując instrukcje Rankovicza, odnowił kontakty ze wszystkimi starymi przyjaciółmi-trockistami i utworzył dwa nielegalne ugrupowania.

„Zanim jeszcze nawiązałem łączność z Jugosłowianami — zeznaje Justus — otrzymałem list od Pala Demenyi (kierownika b. węgierskiej grupy trockistowskiej), który przysłał mi go z więzienia.

Demenyi prosił, abym wprowadził jego grupę do szeregów partii socjal-demokratycznej. Wykonałem tę prośbę. W ogóle dążyłem, w miarę możliwości, do zjednoczenia wszystkich, niezadowolonych z ustroju ludowo-demokratycznego, otrzymywał bowiem z Jugosławii polecenie koncentrowania wokół siebie wszystkich sił trockistowskich na Węgrzech.

Rozprawa trwa.

Po 14 dniach mistrzostw szachowych

1) Plater, 2) Dreszer, 3) Pytlakowski

W 14 dniu indywidualnych mistrzostw szachowych Polski, Litwy, Nowic (Kraków) zremisował z Grynfeldem (Warszawa), Kwilecki (Poznań) przegrał z Dzieciołowskim (Gliwice), Plater (Warszawa) zremisował z Dreszerem (Gdańsk).

W tabeli prowadzi Plater (Warszawa) 9,5 pkt. przed Dreszerem (Gdańsk) 8,5 pkt., Pytlakowski (Warszawa) — 8 pkt., Tarnowski (Kraków) i Arlamowski (Kraków) po 7,5 pkt.

Dnia 18 września 1949 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 74

S. + P.

STANISŁAW ROMAŃSKI

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 21 września o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, DZIECI I WNUKI.

Guy de Maupassant

»KOCHANECZEK«

(„BEL-AMI”)

Przekład Anieli Mikuckiej

Odwrócił się do swego posłania i ujrzał z całą dokładnością siebie leżącego na plecach w tej samej pościeli, z której dopiero co wstał. Miał zapadłą twarz umarłych i białosć rąk, które nie poruszają się już nigdy.

Wtedy przeraził się własnego łóżka i, aby go więcej nie widzieć, otworzył okno i wyrzwał na świat.

Lodowate zimno zaczęło go szczypać od stóp do głów, dygocąc cofnął się w głąb pokoju.

Przyszło mu na myśl, żeby rozpalić ogień. Rozniecił go wolno, nie odwracając się. Gdy dotykał przedmiotów, ręce mu się trzęsły nerwowym drżeniem. Miał zamęt w głowie; zmęczone myśli urywały się, uciekały, bolały go; był oszołomiony jak po pijaństwie.

I bez przerwy zadawał sobie pytanie: „Co ja robię, co się ze mną stanie?”

Zaczął znowu chodzić bez ustanku, powtarzając machinalnie: „Muszę być energiczny, bardzo energiczny”.

Potem powiedział jeszcze sobie: „Napiszę do moich rodziców, na wypadek, jeśli się coś stanie”.

Usiadł znowu, wziął teczkę z papierem listowym, nakreślił: „Mój kochany tatusiu, moja kochana mamusi...”

Potem osadził, że wyrażenia te są zbyt poufale w tak tragicznych okolicznościach. Podarł pierwszą kartkę i zaczął na nowo: „Mój kochany ojcze, moja

(65)

kochana matko; będę się bił o świecie i ponieważ może się zdarzyć, że...”

Nie śmiał napisać reszty i skoczył na równe nogi.

Myśl jedna przynętała go teraz: „Będzie się pojedynkował. Nie można już tego uniknąć”. Co się z nim działo? Chciał się bić, jego decyzja była niewzruszona, powziął ten zamiar i postanowienie; i zdawało mu się, że mimo całego wysiłku woli, nie będzie mógł zachować potrzebnych sił, aby dojść na miejsce spotkania.

Od czasu do czasu zęby mu szczykały z suchym zgrzytem; i ciągle zadawał sobie pytania:

„Czy mój przeciwnik bił się już kiedykolwiek? Czy chodził do strzelnicy? Czy jest znany? Czy należy do wysokiej klasy? Nigdy nie słyszał tego nazwiska. Jednak, gdyby ten człowiek nie strzelał dobrze z pistoletu, nie zgodziłby się bez wahania i bez dyskusji na tę niebezpieczną broń.

Wtedy Duroy zaczął sobie wyobrazać ich spotkanie, swoją własną postawę i zachowanie się nieprzyjaciela. Zamęczał się myślami na temat najdrobniejszych szczegółów walki; i nagle widział naprzeciw siebie mały, czarny i głęboki otwór lufy, z której miała wyjść kula.

I chwycił go nagle atak straszliwej rozpacz. Dygotał, całym ciałem wstrząsały urywane drgawki. Ścisnął zęby, żeby nie krzyknąć, czuł szaleńczą potrzebę tarzania się po ziemi, rozrywania czegoś, gryzienia. Spostrzegł na kominku kieliszek i przypomniał sobie, że miał w szafie prawie cały litr wódki; zachował bowiem wojskowy zwyczaj, aby codziennie rano „zalewać robaka”.

Chwycił butelkę i pił chciwie długimi łykami łykami wprost z butelki. Odstawił ją dopiero wtedy, gdy zabrakło mu oddechu. Opróżnił ją w jednej trzeciej.

Ciepło podobne do płomienia oparzyło mu żołądek,

rozeszło się po członkach, wzmocniło ducha, oszałamiając go jednocześnie.

Wtedy powiedział sobie: „Znalazłem środek”. A ponieważ czuł, że pali go skóra, otworzył z powrotem okno.

Wstawał dzień, spokojny i lodowaty. W górze gwiazdy zdawały się umierać w głębi rozjaśnionego firmamentu, a w głębokim wąwozie kolei żelaznej błądły zielone, czerwone i białe sygnały.

Pierwsze lokomotywy wychodziły z zajezdni i szły gwizdząc po pierwsze pociągi. Inne w oddali rzucały przenikliwe i powtarzające się wezwania, były to ich okrzyki przy obudzeniu, tak jak pieją koguty na polu.

„Może nie zobaczę już tego wszystkiego”, myślał Duroy. Ale ponieważ czuł, że zaczyna na nowo rozczulać się nad sobą, postanowił ostro przeciwdziałać temu: „Dalej, nie wolno myśleć o niczym aż do chwili spotkania. To jest jedyny sposób, żeby być dzielny”.

Zaczął się ubierać. Miał jeszcze przy goleniu sekundę osłabienia, gdy pomyślał, że może po raz ostatni patrzy na swoją twarz.

Wypił nowy łyk wódki i skończył się ubierać. Następną godziną była trudna do przeżycia. Chodził wzdłuż i wszerz pokoju, usiłując rzeczywiście uspokoić się. Gdy usłyszał pukanie do drzwi, o mało nie upadł na wznak, tak gwałtownego doznał wstrząsu. Byli to jego świadkowie.

— Już!

Byli owinięci w futra. Rival oświadczył, uściskawszy rękę swojego klienta;

— Jest zimno jak na Syberii.

Potem zapytał:

— Wszystko dobrze?

— Tak, bardzo dobrze.

— Jest pan spokojny?

d. c. n.

Nowy krok naprzód w walce z gruźlicą

IX Polski Zjazd Przeciwgruźliczy zakończył obrady w Łodzi

Wczoraj w Łodzi zakończył obrady IX Polski Zjazd Przeciwgruźliczy. Był to najliczniejszy z organizowanych dotąd w Polsce zjazdów przeciwgruźliczych. Wzięło w nim udział 643 najwybitniejszych lekarzy chorób płucnych z całej Polski oraz przedstawiciele lekarzy krajów zagranicznych. Obradom przysłuchiwało się wielu lekarzy innych specjalności, na sali obrad widziało się również przedstawicieli pomocniczej służby szpitalnej.

W ciągu trzydniowych obrad omówiono wszystkie najważniejsze zagadnienia, związane z najnowocześniejszymi metodami walki z gruźlicą. Lekarze specjaliści ze wszystkich stron kraju podzielili się dotychczasowymi swymi doświadczeniami, ustalając nowe metody pracy.

Dużo czasu poświęcono kwestii streptomycyny, stwierdzając jednoznacznie skuteczność tego leku w walce z pewnymi postaciami gruźlicy. Jednocześnie podkreślono z naciskiem, że w dość wielu wypadkach gruźlicy leku tego stosować nie można, streptomycyna bowiem nie jest uniwersalnym środkiem w walce z gruźlicą i należy ją stosować tylko w pewnych ściśle określonych wypadkach.

Po referatach prof. dr Groera (Kraków), pt. „Masowe szczepienia BCG“ i dr Belke pt. „Rozwój szczepień przeciwgruźliczych BCG w Polsce“ zabierało głos kilkudziesięciu uczestników zjazdu. Jak wynika z doświadczeń prowadzonych w całej Polsce, szczepienia przeciwgruźlicze szczepionką BCG zdały egzamin.

Szczepionkę tę zaczęli po raz pierwszy stosować w Polsce dr Zeyland, profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Po dokładnych badaniach już w r. 1946 przystąpił do szczepienia dzieci w Poznaniu. Obecnie szczepionka BCG stosuje się w całym kraju, a Zjazd wypowiedział się zdecydowanie za umasowaniem tych szczepień.

Zjazd powziął szereg dezyderatów, które m.in. głoszą:

1. Należy rozszerzyć opiekę nad dziećmi, które ucierniały wskutek przejścia gruźliczego zapalenia opon mózgowych.
2. Należy zwiększyć ilość łóżek w sanatoriach, prewentoriach dla dzieci do lat 4.
3. Należy zwiększyć w sanatoriach liczbę miejsc dla chorych na gruźlicę kostno-stawową.
4. Organizując sanatoria dla młodzieży, należy zakładać przy nich szkoły, zwłaszcza zawodowe.

5. W dużych ośrodkach miejskich należy zakładać odrębne żłobki dla dzieci dodatnio reagujących na tuberkulinę — nie-szczepionych BCG.

Obrady zakończono powzięciem rezolucji, w której uczestnicy Zjazdu wypowiadają się za utrwaleniem pokoju.

Po zamknięciu obrad uczestnicy Zjazdu udali się na zwiedzenie klinik UŁ oraz przychodni przeciwgruźliczych w Łodzi.

J. Gozdawa

Zwycięstwo włókniarzy polskich we współzawodnictwie z kolegami z Czechosłowacji

W międzynarodowym współzawodnictwie pracy pomiędzy czechosłowacką załogą „Textiliana Rochlice“ i załogą „Polskiej Wełny“ w Zielonej Górze piękne zwycięstwo w II kwartale współzawodnictwa odnieśli włókniarze zielonogórscy. Polacy zdobyli 77,8 punktów dodatnich wobec 67,7 pkt. załogi czechosłowackiej.

Załoga „Polskiej Wełny“ otrzymała w nagrodzie sztandar ufundowany przez zakłady czechosłowackie. Nadto 30 przodowników pracy wyjedzie w przyszłym roku na 14-dniowy

wieczasy do uzdrowisk czechosłowackich.

Zwycięstwo załogi zielonogórskiej jest dla polskiego przemysłu włókienniczego wydarzeniem szczególnie radosnym. Jeszcze w czerwcu 1946 r. zakłady „Polskiej Wełny“ przedstawiały kompletną ruinę i pustkę. Na Drugim Zjeździe Przem. we Wrocławiu wicepremier Minc powiedział „Piąty obiekt, na którym będziemy koncentrować uwagę, to wielki kombinat wełniany „Polska Wełna“ w Zielonej Górze, który powinien dać miesięcznie produkcje

60.000 m wełny“. Jednakże entuzjazm, zmysł improwizacji i wytrwała praca polskiego robotnika i inżyniera przyniosły rychłe rezultaty. Już w sierpniu 1946 r. plan zakreślony przez wiceprem. Minca wykonano a pod koniec r. 1947 produkcja osiągnęła wielkość 90.000 m miesięcznie. Od 48 r. rozpoczęła się bitwa o jakość, której uwiecznieniem jest ostatnio wygrany wysięg.

Standartowy obiekt „Polska Wełna“ w Zielonej Górze jest typowym przykładem, co może zdziałać planowa gospodarka poparta entuzjazmem pracy. Kilku fachowców wprowadzonych z Łodzi, Bielska i Białej gostoku oraz reemigranci z Francji potrafili wyczuć w krótkim czasie ponad 1500 rolników i robotników niewykwalifikowanych pochodzących ze wszystkich stron kraju. Również współzawodnictwo między sobą jest wyrazem nowego ducha panującego w Polsce Ludowej. Nie ma tu miejsca na żadne animozje dzielnicowe, żadne partykularyzmy. Osiągnięcia socjalne są również uwagi godne: wzorowo prowadzony żłobek, który pozwala kobietom na spokojną pracę, 50 proc. zatrudnionych to przecież kobiety! Robotnicy zorganizowali sobie kółko dramatyczne, drużynę sportową, koło Przysposobienia Wojskowego, świetlice. Przy zakładach czynna jest szkoła, która przygotowuje młody narybek wykwalifikowanych włókniarzy.

Cieszymy się wraz z załogą „Polskiej Wełny“ z osiągniętych wyników pracy i życzymy dalszych powodzeń. (TOL)

Współpraca z ZMP i propaganda książki — zadania nowego harcerstwa

Przed kilkoma dniami w lokalu ZMP Dzielnicowa-Widzew odbyła się pierwsza w roku harcerska 1949—50 konferencja drużynowych i przybocznych hufca Łódź—Widzew.

Po wysłuchaniu referatów omawiających nową treść i metodykę pracy, obecni przystąpili do dyskusji.

Dorobek konferencji zamknął się w uchwale, w której m. in. czytamy:

„Musimy wejść w jak najściślejszy kontakt z Dzielnicą ZMP, aby w wspólnej pracy móc wychowywać przyszłych obywateli Polski socjalistycznej, związać ściśle życie organizacyjne z życiem szkoły, przeprowadzić szeroko zakrojoną akcję propagandową książki i prasy młodzieżowej“.

Obecni postanowili uczcić światło wy dzień pokoju przez wpłacenie pewnej sumy na budowę C. D. M. oraz zorganizowanie i otwarcie świetlicy harcerskiej dla całej młodzieży.

Konferencję zakończono hymnem S. F. M. D.

BUDUJEMY nową Warszawę

Mięso i tłuszcz dla emerytów i rencistów

Okreagowy Związek Emerytów i Rencistów w Łodzi ul. Piotrkowska 73 m. 4 wydaje dla swoich członków zamieszkałych w Łodzi kupony kontrolne na m.c. październik br. w następującym porządku liter:

dnia 22 bm. lit. K. — 23 bm. lit. S. — 24 bm. lit. T. — 26 bm. lit. R. M. — 27 bm. lit. G. P. — 28 bm. lit. N. O. — 29 bm. lit. L. L. — 30 bm. lit. B. D. — 1.10 lit. F. H. — 3.10 lit. Z. Z. — 4.10 lit. C. — 5.10 lit. A. E. I. J. U. — 6.10 lit. W.

Biuro wydawać będzie kupony od godziny 8—13 tym swoim członkom, którzy przedstawia legitymacje członkowskie i dowód opłaty za m.c. sierpień — września br.

Fraonicy otrzymają bony tylko w miejscu zatrudnienia.

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego
w Łodzi, ul. Gdańska 77-a

ZATRUDNI od zaraz:

- 1 Inżyniera Budowlanego do prac zleconych (nadzoru)
- 1 Kierownika Sekcji Inwest.-Budowl.
- 1 Kierownika Administracyjnego

Oferty z życiorysem i podaniem kierować należy do Oddziału Personalnego. (k 1296)

LEKARZE

Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7, Narutowicza 2 (k113)

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8—10 5—7, Piotrkowska 105. (k 112)

Dr PIWICKI wewnętrzne (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3—6

Dr PIESKOW WIKTOR — nerwowe, wewnętrzne, 3—5, Próchnika Nr 6. (k142)

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska Nr 114.

Dr WOLKOWYSKI specjalista chorób skórnych wenerycznych 3—5, Wschodnia 65. (k172)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne kobiece 1—7, Próchnika 8. (k114)

LECZNICZA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady Zastrzyki. Analizy. Dentystryka. Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (k110)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje 1—6 Piotrkowska 33. (k111)

Dr med SIENKO — skórno-weneryczna 12—4 16—18, Klinińskiego Nr 132. (k 107)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne skórne ul. Piotrkowska 109/6, tel. 123-52 (k176)

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych akuszerki. Piotrkowska 56, przyjmuje 8—10, 8—7.

Dr STEIN — choroby nerwowe przeprowadził się ul. Legionów 16 tel. 192-55. (8962 g)

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ dentysta BALICKA laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11 II piętro. Telefon nr 15-13. (k 118)

POSZUKIWANIE PRACY

SAMODZIELNY technik dentystryczny poszukuje pracy. Oferty pod „Dentystyczny“ do Dziennika Łódzkiego. (9503p)

MASZYNISTKA poszukuje posady Oferty pod „Maszynistka“ Piotrkowska 55 „Prasa“. (k1329)

ZAOFLAROWANIE PRACY

POTRZEBNA pielęgniarka ewentualnie niania do 9-miesięcznego dziecka, Gdańska 33—3. (k1274)

POTRZEBUJEMY szwaczki chałupniczej na bieliznę męską. — „Szwalnica“, Wschodnia 43.

FRASOWACZKA na koszulki potrzebna, szwalnica „TE.WU“ — Piotrkowska 220. (9511p)

POTRZEBNY majster wzgl. samodzielny tkacz na jedwab (krosna angielskie). Zgłaszać się: Wólczńska 125 III piętro (9515p)

POMOCNICA domowa umiejąca gotować potrzebna. Referencje. Klinińskiego 93/45. (9516p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Referencje. Żeromskiego 93/13, le. wa oficyna. (k1327)

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA

WI. POZDZIEJ

CENTRALA — ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 73. Telefon 173.97.
PUNKT SPRZEDAŻY F. Ma A. J. OSTROWSKI S.ey
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 55. — Telefon 163.37.

Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej

POTRZEBNA pomocnica domowa. Wschodnia 50, m. 5. (k1328)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Klinińskiego 82, m. 8 pożądana referencje. (k1333)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Wschodnia 22 m. 25. (k1331)

POTRZEBNA pomocnica domowa z referencjami, Gdańska 20, m. 4.

TKACZ samodzielny, jedwab, wełna potrzebny. Tel. 127-00, od 9—17. (93898)

POTRZEBNA paniąka do sklepu 11 Listopada 78, m. 1. (9519p)

POTRZEBNA pomocnica domowa bez prania, z dobrymi referencjami. ul. Gdańska 61/7. (9498p)

NAUKA

KURSY samochoodowe przyjmują zapisy do 24 września, Wólczńska nr 27. (9316 p)

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, gorscelastwa wycuczaja Dwuletnie Roczne Półroczne Kursy IPR, Próchnika Nr 25.

KURSY kroju, szycia, modelowania Instytutu Przemysłowego. Za pisy Stalina 7. (9518p)

WIECZNE PIÓRA

SPRZEDAŻ—KUPNO—Wszelkie NAPRAWY solenoidów — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 94

KUPNO — SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE sprzedam dywany. Piotrkowska 14, m. 2. (K115)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Handlu — podaje do wiadomości, że sprzedaż tłuszczów na trzecia dekada miesiąca września rb. odbywać się będzie w dniach od 21 do 30 września rb. włącznie. Wydawane będzie:

Na bony tłuszczowe kat. PR—R na odcinek nr 3 — 0,50 kg słoniny lub 0,50 kg smalcu; na odcinek nr 6 — 0,25 margaryny.

Na bony tłuszczowe kat. PR—S na odcinek nr 3 — 0,50 słoniny lub 0,50 kg smalcu.

Na bony tłuszczowe kat. R na odcinek nr 6 — 0,25 kg margaryny.

Na bony tłuszczowe kt. RD na odcinek nr 9 — 0,25 masła.

Po upływie wyżej wymienionego terminu niezrealizowane odcinki utracą swą ważność.

Jednocześnie Wydział Handlu podaje do wiadomości, że wydawanie kuponów kontrolnych na mięso na miesiąc październik rb. oraz dodatkowe wydawanie bonów tłuszczowych na miesiąc październik rozpocznie się już w dniu 21 września rb.

Z uwagi na to, że w przyszłym tygodniu sprzedaż mięsa i wędlin odbywać się będzie na odcinku z bonów tłuszczowych i kuponów kontrolnych z miesiąca październik — Wydział Handlu — wyzywa wszystkie zainteresowane zakłady pracy do niezwłocznego pobrania kuponów i bonów na miesiąc październik.

Łódź, dnia 20 września 1949 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI
(10/Z)

LOKALE

URZEDNIK PKS poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty pod sub. PKS do Dziennika Łódzkiego. (9500p)

WYPŁACALNA studentka poszukuje niekurepującego pokoju. Oferty pod „9503“ do Dziennika Łódzkiego. (9504p)

MIESZKANIA do wynajęcia trzy pokojowe, dwupokojowe, jednopokojowe, kawalerki, wolne od podatku, w małym domu, Warszawa Wspólna 63b. Wiadomość u dorozorcy. (9501p)

DWAJ studenci III r. Politechniki poszukują ładnego pokoju. Cena obojętna. Zgłoszenia sub „Włókniarz“, „Czytelnik“, Piotrkowska 96. (9517p)

ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnia siolnecana, centrum na pokój, kuchnia, wygodny lub 2 pokoje z używalnością łazienki. Oferty „222“ do Dziennika Łódzkiego.

PRACUJĄCA poszukuje na okres zimowy pokoju sublokatorskiego z umeblowaniem lub bez Dzielnicowa i cena obojętna Zgłoszenia pod „Piłnie“ Dz. Ł. (9531p)

POKOJ lub pokoju kuchnia poszukuje. Pożądane okolice: Narutowicza, Julianów albo dalekie przedmieście z tramwajem. Inne nie wykuczone. Oferty pod „Zwrot remontu“, (9530p)

120 zł. za 6 sztuk FOTOGRAFII do legitymacji w ciągu kilku minut wykonuje ZAKŁAD ZDJĘĆ AUTOMATYCZNYCH, PIOTRKOWSKA 199.

HURTOWA i DETALICZNA SPRZEDAŻ OLEJU, POKOSTU i KITU
ul. Jaracza 19, tel. 153-61

ROZNE

DOBRE wykonanie zdjęć legitymacyjnych — najszybciej: Piotrkowska 117 (młodzieży znika).

PRACOWNIA krawiecka przyjmuje wszelkie poprawki Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna Wojciechowski.

ZGUBIONO kwit na wypłaconą sumę a conto karty rejestracyjnej, wydany przez 9 Urząd Starosty, na nazwisko Jan Mazarek, ul. 6 Sierpnia 25. (9481 p)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Kubička Władysława, Sterlinga 27

PRZYBLAKAŁ się czarny wyżeł. Odebrać Biłski Bolesław, Stalina, grańska 31.

39 plenum WRN

We wtorek, 27 bm. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się 39 plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Porządek obrad przewiduje m.in. uchwalenie budżetu Woj. Zw. Samorządowego na rok 1950 oraz sprawozdanie Urzędu Zatrudnienia w Łodzi z dotychczasowej działalności, planów pracy na najbliższą przyszłość. (jb)

Na odbudowę Warszawy

W środę, dnia 21 bm. o godz. 19 m. 15 w sali teatru „Melodram“ odbędzie się

Wieczór Artystyczny zorganizowany przez Komitet Odbudowy Warszawy przy Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego oraz Koło Ligi Kobiet.

Na Program Wieczoru złożą się: recytacje, śpiew i taniec w wykonaniu Artystów Scen Łódzkich oraz koncert orkiestry Polskiego Radia.

Pozostałe bilety w cenie zł. 200, 150 i 100 — w Kasie Teatru w środę od godz. 17.

Łódzkie Muzeum Sztuki uzupełnia swe zbiory

Miejskie Muzeum Sztuki w Łodzi wzbogaci się w najbliższym czasie o cenne obrazy wybitnych malarzy polskich.

Będą to obrazy pedzła Wojciecha Weissa, Tytusa Czyżewskiego, Konrada Krzyżanowskiego, Karola Walliszewskiego, Józefa Pankiewicza i innych.

W październiku rb. w Muzeum Sztuki otwarta zostanie wystawa rysunków Rembrandta.

Pracownia Konserwatorska przy Muzeum dokonała ostatnio szeregu prac renowacyjnych nad obrazami znanych malarzy. M. in. odrestaurowany został obraz Stanisława Fabiańskiego z r. 1907, przedstawiający „Pogrzeb strajkującego“.

Wystawa ogródków działkowych

Dnia 18 bm. otwarta została wystawa pracowniczych ogródków działkowych im. Wł. Reymonta przy ORZZ w Łodzi.

Wystawa mieści się na terenie Pracowniczych Ogródków Działkowych im. Wł. Reymonta przy ulicy Źródlowej 38 i czynna jest codziennie w godz. od 9 do 19 aż do dnia 25 bm. Dojazd tramwajem Nr 6 i 17.

Wstęp bezpłatny. (w)

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie wypadkowe PCK 104-44
Pogotow. Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury apiek

Dalszej nocy dyżuruje apteki:
Groszkowskiego (11 Lutostopa 15), Jarzębowski (Pabianicka 212), Krasieńskiej (Jaracza 32), Łuszczewskiej (Stali. n. 50), Krych (Kątna 54), Ryty (Koperska 26), Wagnera (Piotrkowska 67).

Teatry

TEATR PANSTW. im. ST. JARACZA: o godz. 19.15 dramat J. Słowackiego „Maria Stuart”. — Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.
TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94), telefon 272.20. — O godzinie 19.30 — „Krawiec w zamku”.
TEATR ARLEKIN — godz. 17 „Kolorowe piosenki”.
TEATR LALEK „PINOKIO” TPD — o godz. 9.30 — „Wilk, koza i kocięta”.
ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI — godz. 19.30 „Wzywa was Tajmny”.

Kino

ADRIA — „Trójka trafi” — o godzinie 16, 18, 20; doz. od lat 7.
BALTYK — „Ali Baba i 40 rozbójników” (film w naturalnych kolorach); godz. na 17, 19, 21; doz. od lat 7.
BAJKA — „Ostatni etap” godz. 18, 20, 30; doz. od lat 12.
GDYNIA — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 40 — godzina 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.
HEL — (dla młodz.) — „Postrach mórz” godz. 16, 18, 20.
MUZA — Kino nieczynne z powodu remontu.
POLONIA — „Harry Smith odkrywa Amerykę” (w polskiej wersji) — godz. 17, 19, 21; doz. od lat 12.
PRZEDWIOSNIE — „Szalony lotnik” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 7.
ROMA — „Dzieci z jednego podwórka” godz. 18, 20; doz. od lat 7.
REKORD — „Samotny żagiel” dla mto. — godz. 16; „Statek paupka” — godz. 18, 20; doz. od lat 12.
ROBOTNIK — „Ulica graniczna” — godz. 15, 30, 18, 20, 30; doz. od lat 12.
STYLOWY — „As wywiadu” dla młodz. — godz. 16; „Za nami pójda inni” — godz. 18, 20; doz. od lat 12.
ŚWIT — „Tragiczny pościg” — godz. 18, 20; doz. od lat 18.
TECZA — „Harry Smith odkrywa Amerykę” (w polskiej wersji) — godz. 15, 30, 18, 30, 20, 30; doz. od lat 12.
TATRY — „Skarb” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 12.
WŁÓKNIARZ — „Spiewak nieznan” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; doz. od lat 14.
WISLA — „Diabelska grań”; godz. 17, 19, 21; doz. od lat 7.
WOLNOŚĆ — „Diabelska grań”; godz. 16, 18, 20; doz. od lat 7.
ZACHETA — „Młoda gwardia” II seria — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; doz. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

WYDAWCA:
Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”.
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 209-02, 207-18, 204-75; Dział Miejski 217-82; Dział Sportowy 203-95; Dział Ujęszeń 123-33; Dział Prenumerat 189-75.
Fakcja rekopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny:
ANATOL MIKUSKO

S P O R T

Dziś mecz piłkarski Łódź - ŁKS Włókniarz

Trening przed wyjazdem do Krakowa



Dziś o godz. 17 na boisku przy Al. Unii odbędzie się mecz piłkarski rozegrany między reprezentacją Łodzi a łgowym zespołem ŁKS Włókniarz.
Dochód z tego spotkania przeznaczono na odbudowę Warszawy.

ŁKS Włókniarz wybiera się obecnie do Krakowa na kolejny mecz ligowy z Cracovią. Spotkanie to będzie dla Cracovii decydujące. Wiemy, że Cracovia marzy o zdobyciu tytułu mistrzowskiego. Pamiętamy jak było w zeszłym roku, gdy zaszła potrzeba przeprowadzenia dodatkowego spotkania między Cracovią a Wisłą. Tym razem nie wiadomo, czy historia się nie powtórzy. Leaderem jest Wisła, ale Cracovia nie rezygnuje. Po ostatnim zwycięstwie w Poznaniu piłkarze Krakowa udowodnili, że wracają do formy.

Dzisiejszy więc mecz będzie dla naszych ligowców doskonałym treningiem przed spotkaniem w Krakowie i przed wyjazdem graczy naszych do Bratysławy. To ostatnie spotkanie odbędzie się 2 października.

Nie wiadomo jeszcze, w jakim składzie Łódź wyjedzie do Czechosłowacji. W dużej mierze zależy to od decyzji PZPN, bo jak nas informują, kilku naszych graczy bierze się pod uwagę, jeśli chodzi o ustalenie reprezentacji Polski na mecz z Bułgarią. Spotkanie to odbędzie się w tym samym dniu co mecz z Bratysławą.

Chcemy być szczerzy. Nikt nie weźmie nam za złe jeżeli uprzedzimy decyzję PZPN. Chodzi mianowicie o to, żeby PZPN nie osłabiał reprezentacji Łodzi. Jeżeli zajdzie konieczność powołania tego czy innego gracza łódzkiego do reprezentacji Polski, jasne jest, że wszyscy be-

dzieni z tego dumni, ale nie chcemy, żeby PZPN powołał z Łodzi gracza będącego na rezerwie. Byłaby to krzywda dla sportu łódzkiego. Krzywda ta może odbić się dotkliwie na wyniku naszych graczy za granicą. Trzeba więc bardzo poważnie zastanowić się nad wyborem Hogendorfa, Patkoll czy Barana.

Wracajmy jednak do dzisiejszego spotkania. Mecz dzisiejszy będzie doskonałym treningiem przed wyjazdem do Krakowa i przed meczem z Bratysławą. Chcielibyśmy w drużynie ŁKS widzieć Barana, któremu skończyła się już dyskwalifikacja, a o formie, którego słyszeliśmy dobre wiadomości. Jeżeli Baran udowodni, że te informacje nie są fałszywe, będzie mógł kandydować do repre-

zentacji państwowej razem z Patkolo

Dobrze, że ŁOZPN wyznaczył to spotkanie na dziś bo mecz ten wypadnie w dniu treningu. Inna sprawa że piłkarze ŁKS Włókniarz będą musieli przyjechać do Łodzi ze Spawy, gdzie bawią na obozie kondycyjno-treningowym.

Reprezentacja Łodzi ma grać w następującym składzie: Komar (Up-tas), Jedrzejczak, Słaby, Sentorek, Szaliński, Wernik, Smólik, Kozłowski, Krawczyński, Pawlikowski, Kra-szewski (Jankowski).

ŁKS Włókniarz wystąpi niewątpliwie w najsilniejszym składzie. W poprzednich meczach ligowcy doznali porażek. Tym razem ŁKS postara się o rewanż.

Na marginesie meczu

ZZK Ostrovia i PTC Gwardia



Wiemy, że PTC nie posiada własnego boiska i musi korzystać z boiska KS Włókniarz, ale w czasie swojego meczu jako chwilowy gospodarz odpowiada za porządek na boisku. Tymczasem w ostatnią niedzielę byliśmy świadkami jak kilkusetosobny tłum po zakończeniu zawodów zmuszony był wychodzić przez małą furtkę.

Wielu przechodziło przez ploty. A przecież są dwie wielkie bramy, które można było otworzyć. Nikt o tym nie pomyślał.

Od czego są właściwie porządki na boisku?

Mniej więcej tego rodzaju sytuacja jest na ŁKS w czasie zawodów bokserskich. Publiczność zmuszona jest cisnąć się przy małej furteczce.

Włókniarz ŁKS-Cracovia 14:2

W meczu bokserskim o mistrzostwo II Ligi „Włókniarz” ŁKS zwyciężył „Cracovię” w wysokim stosunku 14:2.

Dwa punkty dla „Cracovii” zdobyli Leja w wadze koguciej, który zremisował z Mateckim, oraz Rapa-cz, który nie rozstrzygnął walki z Olejnikami w wadze średniej.

W ringu sędziował Lisowski (Warszawa). Na punkty Nowakowski (Warszawa) oraz Markowski i Dziura ze Śląska.

Stokken - 10.000 m - 29:58,6

Norweg Stokken jest czwartym w świecie długodystansowcem, który przebiegł 10.000 m poniżej 30 min. W czasie zawodów lekkoatletycznych Szwecja — pozostałe państwa skandynawskie Stokken wygrał bieg na 10 km, uzyskując czas 29:59,6 min. Wynik ten jest nowym rekordem Norwegii.

Zawody o mistrzostwo klasy B

W Pabianicach na boisku PZPB odbyły się w niedzielę zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. B między drużynami Gwardia — Łódź i Włókniarz Pabianice przynosząc zwycięstwo gospodarzom w stosunku 1:4, do przerwy 0:1.

Piłka nożna w Sieradzu

Dnia 18 września rb. w godzinach popołudniowych na boisku sportowym w Sieradzu został rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami KS „Związkowiec” Wieluń i KS „Związkowiec” Sieradz.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:8. Bramki dla Sieradza zdobyli: Miedzkiński — 1, Górny — 3, Kalabiński — 1 i Janiak — 1.

Na trybunach zgromadziło się około 2 tysięcy publiczności, która z zaciekawieniem przyglądała się grze obydwóch drużyn.

Zapaśnicy CSR jadą do Zw. Radzieckiego

Jak donosi prasa czeska, w dniu 20 bm. wyjedzie do Moskwy ekipa czołowych zapaśników czechosłowackich, którzy w czasie swego dwutygodniowego pobytu rozegrają w ZSRR szereg spotkań.

W skład ekipy wchodzi 18 zawodników: Stradal, Zeman, Kvasniak, Pisa, Kovac, Stehlic, Vasatko, Sykora, Tuhy, Slika, Meszes, Ourednik, Herda, Zabransky, Hampel, Vrzal, Ruzicka, Kesner. Kierownikiem ekipy będzie prof. Pokorny.

Po pływakach i lekkoatletach, zapaśnicy czechosłowaccy będą trzecią z kolei ekipą CSR, zaproszoną do Związku Radzieckiego.

Szczypiorniści ruszają w bój

W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 11 na stadionie przy Al. Unii 2 zostanie rozegrany mecz szczypiorniaka męskiego o mistrzostwo Ligi Szczypiorniaka pomiędzy drużynami ŁKS — Włókniarz — ZKS Kolejarz (Tamowskie Góry). Będzie to pierwsza rozgrywka rundy jesiennej, która zapowiada się bardzo ciekawie.

Ceny biletów wejścia — propagandowe, po zł. 50 i 30 do nabycia w kasie na stadionie przed zawodami.

Czechosłowacka Liga Piłkarska

W rozgrywkach o mistrzostwo czechosłowackiej ligi piłkarskiej padły następujące wyniki: Bratislava — Petrice 3:0. ATK — Bohemians 0:3. Trnava — Ostrava 1:0. Sparta — Židenice 7:0. Zilina — Slavia 2:4. Kosice — Pov. Bystrica 4:0. Vicoria (Pilzno) — Kladno 1:2.

Obecnie w tabeli mistrzowskiej prowadzi Bratislava przed Spartą i Bohemians.

Ma'arka izraelska wystawia swe płótna w Warszawie

Z inicjatywy Związku Polskich Artystów Plastyków i Wydziału Prasowego Poselstwa Państwa Izrael, odbyło się w dniu 17 bm. w Warszawie w Salonie Sztuki „Nike” otwarcie wystawy prac malarki izraelskiej Towy Richter-Rauch. Z Polską łączy ją szczególnie bliskie więzy wychowała się bowiem w Polsce, a w r. 1936 ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie, studiując w pracowni prof. T. Pruszkowskiego.

Na całość wystawy składają się 32 prace malarskie artystki. Tematyka tych prac są przeważnie pejzaże ziemi izraelskiej, w których odzwierciedlają wyjątkowość i duży wrażliwość na barwy.

Spółdzielnia „Włókno”
Łódź, ul. Południowa 28

powiadamia tkaczy jedwabnych o zgłaszanie się do PRZEDZĘ na przerób od dn. 22.IX b.r.

ZARZĄD
(k 1339)

Z ukosa

Czas to pieniądź

Ból głowy to rzecz przykra, ból głowy podczas pracy — to rzecz jeszcze przykreszszą, lecz ból głowy w domu, wieczorem, gdy czło-wiek jest wolny, mógłby wyjść na przechadzkę albo do teatru, to nie tylko rzecz najprzykreszszą, ale wręcz ironia losu.

Bołała mnie głowa tak bardzo, że zażyłem proszek i położyłem się spać. Ledwo zamknąłem oczy — telefon.

— Czy to rozlewnia octu? —

— Nie! — wrzasnąłem rzucając mikrofon na widełki.

Położyłem się w powrotem. W głowie mi huczało, przed oczami migły kolorowe cętki.

Telefon.

— Bardzo przepraszam, że pan-tatyguje. Tu mówi matka pacjentki z Nr 201. Chciałabym się dowiedzieć o stan córki.

Miałem chęć odpowiedzieć, że umarła, ale przecież matka — pyta o chore dziecko...

Położyłem się, czując dreszcze. Grypa, czy co?

Telefon.

— Stuchaj, jak długo mam jeszcze czekać? Żebyś wiedział, że wychodzę i czuję się obrażona.

— A idź sobie na złamanie karku! — huknąłem.

Czy naprawdę przy nakręcaniu numeru nie możemy trochę uważać? Gdyby się ktoś znalazł, kto obliczyłby ilość wadliwych połączeń i czas, jaki tracimy na ich wyjaśnienia, zebrałyby się pokaźna ilość godzin miesięcznie. Pomnożmy to przez okres roku, przez sześć lat itd.

A przecież mam akcję „O”.

(ERS.)

Radio

ŚRODA, 21 WRZESNIA
12.04 WIAD. POLUD. 12.20 Muz. 12.25 Pog. Inż. St. Świątko „O zadaniach komitetów członkowskich i gminnych rad kontrol”. 12.35 Muz. dla słuchaczy wst. 12.55 „Na swojską nutę”. 13.35 Audycja szkolna dla klas X i XI — „Literatura kleryczna w Polsce średniowiecznej”. 13.55 Chwila muz. 14.00 Rezerwa. 14.15 Chwila muz. 14.20 Konc. połud. 14.50 — Komunikaty. 14.55 Skrzynka ŁRR. 15.00 Muz. symf. 15.15 Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 „O Inie” — aud. sl. muz. dla dzieci. 15.50 „Nauka radziecka walczy o pokój”. 16.00 Muz. lud. 16.20 Popularna muz. oper. 16.40 — W ramach aud. „W pracowniach łódzkich uczonych, artystów i pisarzy”. — Rozmowa z prof. dr. E. Paluchem Dyr. Polikliniki Chorób Zawodowych. 16.50 — „Z dziedziny radiotechniki” — pog. 17.00 DZIEN. POLUD. 17.15 „Melodie operetkowa i filmowa”. 18.00 „Głos ma-ję kobiety”. 18.15 „Poznaj swój kraj” — pog. 18.25 Recital organowy Wł. Ociewja. 18.45 „Owocobranie”. 19.00 DZIEN. PO. POLUDNIOWY. 19.15 „Szpilki” — aud. satyr. 19.30 Konc. Chopinowski. 20.00 — „Opowieść o Chopinie” A. Czartkowskie-go (35). 20.20 Konc. rozryw. Transmisja do Pragi. 21.00 DZIEN. WIECZ. 21.30 — Rezerwa dzien. 21.40 „Daleko od Mos-kwy” — kol. odc. pow. W. Ażajewa. 22.00 Wiad. sport. 22.05 Interludium z płyt. 22.13 Omów. progr. lok. na jutro. 22.15 „Ulubione melodie” — Gra Sekret P. R. 23.00 OSTAT. WIAD. 23.10 Reportaż z Międz. Konkursu Chopinowskiego. 23.50 Progr na jutro. 24.00 Zak. aud. i Hymn.

MASZYNA DO CZYTANIA MYŚLI

(24)



Krupka podhubał palcem w miejscu, gdzie kula utkwiała w ścianie, podniósł się spokojnie i rzekł poważnym tonem: — Nigdy nie dostaniecie maszyny do czytania myśli. Każdy nowy wynalazek w rękach waszych mocodawców, to nowy środek w ich walce przeciwko ludzkości. Wy jesteście partią



wojny i śmierci, a my jesteśmy partią pokoju i życia... A teraz słuchajcie uważnie! Krupka wydobyl jedno ze swoich obrzydliwych cygar. — Na pozor jest to cygaro — rzekł — ale w rzeczywistości — bomba z ładunkiem ultradynamitu, który wystarczy,



aby ten cały dom wysadzić w powietrze. Gdy ktokolwiek z was poruszy się, nacisną mechanizm i wszyscy zginiemy! A teraz od-dawajcie brań!

Trzy asy wywiadu, Agata Gong i jej pomocnik w pierwszej chwili ostepieli. Ziuta Emilia hrabina Kokoszka z domu Pudlo pa-



dała na kolana i wznosząc bragalnie ręce skłoniła: — Chce żyć! Chce żyć!...

Pod Jimem Kishka trzesły się kolana, kolorki z milej twarzy Agaty Gong znikły bez śladu. Ze wszystkich otworów czarnych masek powyłazyły przerażone, rybnie oczy...